

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Groźne incydenty na Dalekim Wschodzie

Kanonierka amerykańska zatopiona przez Japończyków

Szanghaj. Miało tutaj miejsce nowe zajście angielsko-japońskie. Cztery angielskie kanonierki, zakotwiczone na rzece Jangtse w pobliżu Wuhu, zostały ostrzelane przez japońską artylerię i karabiny maszynowe. Wśród tych kanonierek znajdowała się kanonierka „Bee”, okręt głównodowodzącego angielskiego Cabbe. Okręt ten jednak nie został trafiony. Natomiast zakotwiczony w pobliżu kanonierka „Lady Bird” została ciężko uszkodzona 4 pociskami. Jeden marynarz angielski został przy tym zabity, jeden został ciężko ranny, a czterech innych odniosło lżejsze rany. Wśród rannych znajduje się również kapitan „Lady Bird”.

Japończycy ostrzelali również dwa holowniki, należące do angielskiego towarzystwa handlowego, mianowicie statki „Tsingtau” i „Suivo”.

Lotnicy japońscy obrzucili bombami dwie dalsze kanonierki angielskie a mianowicie „Scarab” i „Cricket”, zakotwiczone w pobliżu Nankinu. Kanonierki te przyjmowały na pokład ostatnich uciekinierów angielskich z Nankinu. Jak słychać, zostały one trafione dwoma pociskami. „Scarab” i „Cricket” otworzyły ogień ze swych dział przeciwlotniczych na samoloty japońskie i zmusiły je do odwrotu.

Londyn. — Po zajściu angielsko-japońskim notujemy nowy incydent. Przedmiotem ataków wojsk japońskich była kanonierka amerykańska „Panay”.

Według komunikatu marynarki japońskiej Japończycy otrzymali informacje, że oddziały chińskie wycofują się z Nankinu na pokładzie kilku statków płynących w górę rzeki Jangtse. W ciemnościach samoloty japońskie dostrzegły kontury statków i zbombardowały je. Okazało się, iż były to trzy transportowce, należące do „Standard Oil Co”, a czwartym statkiem była kanonierka „Panay”. Wszystkie te statki samoloty japońskie zatopiły.

Po zatopieniu statków brytyjskich i kanonierki amerykańskiej minister spraw zagranicznych Japonii, Hirota, złożył na ręce ambasadora Stanów Zjednoczonych wyrazy ubolewania z powodu tego incydentu.

Zatopienie „Panay” jest niewątpliwie najpoważniejszym incydentem, jaki zaszedł dotychczas między mocarstwami walczącymi w Chinach północnych.

W wyniku zbombardowania amerykańskiej kanonierki „Panay”

zginęło przeszło 100 ludzi, uratowano tylko 50 osób.

PROTEST AMERYKI I ANGLII

Według ostatnich telegramów, jakie nadeszły z Waszyngtonu, w razie gdyby Stany Zjednoczone nie

otrzymały należytej satysfakcji, potężne floty trzech mocarstw, a więc U. S. A., Anglii i Francji wyruszą demonstracyjnie na wody japońskie, co świadczy, że sytuacja jest niezwykle groźna i wywołać może dalsze konsekwencje.

Nankin w ręku Japończyków

Tokio. — Japońska kwatera wydała komunikat, w którym donosi, że Japończycy zajęli wszystkie umocnione miejsca Nankinu. Resztki broniących się oddziałów chińskich otoczone są przez Japończyków w północnej części miasta.

NOWY RZĄD REPUBLIKI

Tokio. — Podczas kiedy marszałek Czang-Kai-Czek przeniósł

swą kwaterę główną do stolicy prowincji Kiangsi-Manczang, a rząd centralny przeniósł się już od pewnego czasu do Hankow, wgl. do Czung-King, stolicy prow. Szczuan, utworzył się w Pekinie we wtorek przed południem — wedle doniesień agencji „Domei” — po upadku Nankinu chwilowy rząd republiki Chin.

Nowe zajścia w Palestynie

Londyn. Wiadomości nadesłane z Jerozolimy wskazują, że w Palestynie północnej doszło ostatnio do ciężkich starć i walk pomiędzy tamtejszą angielską załogą i ludnością. Jakkolwiek bliższych szczegółów brak, tym niemniej stwierdzono, że walki miały miejsce w okolicy Safed i spowodowały wielką ilość ofiar. Angielskie władze w Jerozo-

limie zachowują o ostatnich wypadkach głębokie milczenie.

Jerozolima. Na drodze pomiędzy Jerozolimą a Nazaretem został dziś ostrzelany autobus, wiozący szereg żydów. Rzucono również kilka bomb na ten autobus. 12-tu żydów odniosło rany. 6-ciu zagraża niebezpieczeństwo życia. (ATE)

Wybory sowieckie

W niedzielę odbyły się wybory do najwyższej rady sowieckiej, czyli do „parlamentu” przewidzianego przez konstytucję stalinowską.

Oczywiście całe wybory były zwykłą farsą wyborczą, bowiem wyborcom wręczono kartki z nazwiskiem kandydata, a cała czynność wyborcza ograniczała się do włożenia tej kartki do koperty i następnie do urny wyborczej.

Uprawnionych było do głosowa-

nia ok. 90 milionów osób, według przypuszczeń w głosowaniu brało udział 100 proc. uprawnionych, bo wien wobec doskonale zorganizowanej przez władze kontroli, nikt nie ośmielił się nie pójść do głosowania.

Zresztą wobec wystawienia tylko jednej listy wyborczej całe głosowanie było właściwie zupełnie niepotrzebne.

Wyniki wyborów znane będą dopiero za kilka dni.

Bitwa powietrzna w której wzięło udział 100 samolotów

Z Hiszpanii donoszą o bitwie powietrznej w okolicach Sarinena, która była jedną z największych w dotychczasowej historii lotnictwa.

W bitwie tej brało udział zgóra sto samolotów. Samoloty powstańcze górowały wyraźnie nad przeciwnikiem. Około 20 aparatów nie-

przyjacielskich po większej części typu „Curtiss” spadło na ziemię w płomieniach. 10 innych samolotów podziurawionych kulami karabinów maszynowych, musiało się wycofać z walki. Po stronie powstańczej zniszczeniu uległ tylko jeden samolot.

Istnieją rzeczy widoczne i znane, a mimo to trzeba na nie palcami wskazywać. Są prawdy bijące w oczy, które mimo tego trzeba wielkimi wypisywać literami. Potrzebne to dla siebie, konieczne dla drugich.

Wszyscy wiedzą w Polsce, że chłopci stanowią przynajmniej większość narodu. Wszyscy czują, że bez chłopów nie tylko nie ma mowy o obronie i przyszłości państwa, ale o możliwości bytowania innych warstw narodu. A jakoś nie chce im to przez gardło przeleżeć. Nawet leniwo myślący powinni zdawać sobie z tego sprawę, że chłopci niezadowoleni, od państwa odepchnięci, prawa pozbawieni, głodni i ciemni tego zadania nie spełnią, ale nie czynią, aby ten stan zmienić.

Ktoś od czasu do czasu uroni łzę nad nędzą, ktoś raz na rok przypomni sobie o milionie chłopskich dzieci poza szkołą, ktoś od święta bąknie o powrotnej fali analfabetyzmu i marnowaniu ukrytych talentów, ktoś wspomni o moralnym i fizycznym karzeniu chłopskiej młodzieży. I na tym koniec! Kwestia bytowania dwóch trzecich narodu wciąż nie załatwiona musi się zaostrzać z dnia na dzień i nikt nie wie, kiedy i jakie znajdzie ona rozwiązanie. Powołani milczą, lub wykręcają się sianem, a różnym młokosom się wydaje, że chłop to tylko cyfra w ich rachunku, albo którymś oni mogą posuwać stosownie do ich woli, a nawet kaprysu. Jeśli zaś chłopci upomną się nieco śmiać, albo dopełnia jakiś akt rozpacz, to jedni natychmiast ujrzą widmo Szeli, drudzy w nich znajdą komunistów, przychodząc z pomocą policji, zapewne nie przeseni.

Zapominają jedni i drudzy, że najpierw nie czas na podobne eksperymenty, bo wypadki i rozum domagają się czego innego, następnie, że chłop nie da się zrobić ich ropychadłem, a w końcu, że są oni wobec niego znikomą mniejszością. Jest nieocenionym zyskiem dla narodu, że chłop poczuł się obywatelom i zgłasza swe do państwa prawo. Tylko z żywymi można iść naprzód. A jeśli masa chłopska nie będzie świadomą i żywą, to kto? Trzeba być ślepcem, by nie dostrzec rzeczywistości, albo szkodnikiem starającym się trzymać większość narodu w stosunku do państwa niewyraźnym.

Czegóż ci chłopci chcą, przynajmniej czegoś żąda ogromna ich większość, nie kupiona, nie zdemoralizowana i własnymi oczyma na świat patrząca? Bardzo nie wiele! Żadnych przywilejów, żadnych

Dalszy ciąg na stronie 2-giej.

(Dokończenie ze strony pierwszej)

dóbr i wyłączności, jedynie tylko prawa i to prawa równego ze wszystkimi, spełniając sumiennie obowiązki, jakie na nich spadają. Kto im tego może odmówić? Kto weźmie odpowiedzialność za następstwa, których się uniknąć nie da? **Pochodu do sprawiedliwości zatrzymać nie można!**

Lata nie dalekie, gdy demagogi kurierkowi, szcując na pracujące i oszczędzające chłopstwo zarzucali mu samolubstwo i łakomstwo, nie znające granic. Czy po Nowosieleach i różnych wypadkach mogliby to powtórzyć? Jakich subwencji i darmoś żądali tam zubożali chłopcy, po jakie folwarki wycigali ręce czym kosztem lub krzywdą chcą się dziś bogacić? Czy nie zdobyli się na stanowisko obywatelskie, odrzucając wszelkie pokusy i skazując się na przesładowaniu? Czy nie okazali hartu i godności, których w Polsce tak bardzo brakuje? Czy te masy mają żyć uczuciem permanentnej krzywdy i lekceważenia? Komu to potrzebne? A jeśli potrzebne komu, to już nie Polsce, ani narodowi!

Trudno nie obejrzeć się nieco za siebie. Były przecież czasy, gdy można było w tych sprawach zrobić bardzo wiele, przy niepomiarnej mniejszych wysiłkach. Niestety tego nie zrobiono! Jakże przyczyny, gdzie są winowajcy, zapytać należy!

Nie wolno nam chować prawdy pod korzec, choćby ona była komu nieprzyjemna. Nie bez winy są chłopcy, chodzący za wiatrem i zwodnymi obietnicami. Głównymi jednak winowajcami są i pozostaną różni opiekuni, u których całym rozumem stanowiła demagogia, a oszczerstwo było najbardziej ulubioną bronią. Ile oni znawali nienawiści i podejrzeń? To nie ci co chcieli chłopów podnieść i wyzwolić, lecz ci co chcieli na nich zarobić! Dobrze, że odeszli!

W ogniu doświadczeń pokazali różni, czym są. Długoletni dygnitarz Stron. Lud. p. Potoczek opuścił jego szeregi, by uratować posadę jego brata, który był polikjanem. Senior ruchu ludowego Bojko, miał nieco większe wymagania; skwapliwie zaspokoione. Miłość chłopów, Panteon ludowy, zastąpiły mu: pieniądze, posady, odznaczenia. Uroczysty Malinowski, lejący łzy nad chłopską dolą, skarżący się gorzko na cynizm Wrony i donosicielstwo, poszedł do tych, którym miał Wrona przedtem służyć, próbując ciągnąć chłopów za sobą na szczęście bezskutecznie. Niesamowite są drogi postępowania Stapińskiego, który mając bezsporne zasługi dla ruchu ludowego stał się popychadłem w służbie samonajwyższej.

Dla tego co widział tych ludzi przy znojnem dla ludu pracy, co słuchał ich mów i zaklęć, staje i teraz wobec problemu: co to wszystko znaczy? Zalamanie, niewiara, brak charakteru, pogoń za zyskiem, czy komedia odgrywana? Co tu mówić dopiero o rejestrze osobników uprawiających zdradę zawodową! Jest on tak długi i tak pouczający, że każdy chłop powinien go dobrze zapamiętać! Przyjdą przecież czasy trne, a oni pierwsi zgłoszą swoje usługi!

W tym miejscu rzuca się zupełnie słuszne pytanie: Któż właściwie został przy chłopach, komu się ma wierzyć i na kim polegać? Odpowiedź krótka i nie trudna! Została wielka idea, której mimo za-

Co podaje francuska agencja o rozmowach polsko-francuskich

Francuska agencja Havasa donosi, że podczas rozmowy, którą odbył min. Beck z min. Delbosa w pociągu Warszawa — Kraków, poruszone były przez min. Becka sprawy kolonialne, Roszczenia Polski, jak donosi agencja Havasa, opierają się na zasadniczych przesłankach:

- 1) Polska, będąca w pełni pracy organizacyjnej swej gospodarki narodowej, potrzebuje surowców,
- 2) konieczne jest znalezienie ujścia

dla nadmiaru ludności wobec dużego przyrostu naturalnego.

Według twierdzeń agencji Havasa, w czasie tej rozmowy min. Beck nie wysunął żądania przyznania Polsce jakiegokolwiek terytorium kolonialnego, zastrzegając sobie przedstawienie żądań polskich w sprawie kolonii do czasu gdy zagadnienie nowego podziału kolonij będzie postawiony w sposób konkretny.

Polska pragnęłaby być zainteresowana np. w koloniach międzynarodowych, projektowanych dla eksploatacji niektórych kolonii. Ponadto Polska chciałaby korzystać z postanowień powziętych w związku ze sprawą emigracji do posiadłości pozaeuropejskich nadwyżek ludności krajów przeludnionych.

Krwawe zajścia w Belgradzie

W niedzielę 12 bm. rano po przyjeździe do stolicy Jugosławii — Belgradu francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbosa, wydarzyły się tam krwawe wypadki.

Po niezwykle gorącym powitaniu francuskiego ministra na dworcu w Belgradzie tłum manifestantów przerwał kordony policyjne i ruszył pochodem w kierunku śródmieścia. Niesiono transparenty z napisami na cześć Francji i hasła-

mi lewicowymi, a przeciwko wiananiu się z faszyzmem. Na jednym z transparentów widniała duża podobizna min. Delbosa.

Po próbach rozproszenia pochodu zarządzone szarżę policji konnej, a kiedy i to nie odniosło skutku, padły pierwsze salwy.

Według nadeszłych wiadomości jedna osoba została zabita, a kilkanaście odniosło rany.

Rolnicy czekają na próżno na kredyty budowlane

W dniu 3 listopada b. r. zapadła, jak wiadomo, na komitecie ekonomicznym Rady Ministrów uchwała udzielenia rolnictwu 5 mil. zł. kredytu na akcje opasową i hodowlaną bydła.

Kredyt ten miał być rozprowadzany w formie kredytu zaliczkowego, analogicznie do kredytu dla zbóż, przy czym najważniejszym bodaj momentem była zapowiedź bardzo szybkiego rozprowadzenia go, gdyż miał on być rozdzielony jeszcze w ciągu bieżącego roku kalendarzowego.

Od czasu zapadnięcia wspomnianej uchwały komitetu ekonomicznego Rady Ministrów minął już z górą miesiąc, lecz do dnia dzisiejszego w ogóle nie wiadomo o tym kredycie. Instytucje, które będą ewentualnie powołane do rozprowadzenia kredytu, jak Państwowy Bank Polski oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych do dnia dzisiejszego nie otrzymały żadnych informacji ani warunków, na jaki wspo-

mniany kredyt ma być rozprowadzany.

Tymczasem sytuacja na rynku hodowlanym przedstawia się wręcz alarmująco. Rolnicy wobec braku i drożyzny pasz wyraźnie stronili od hodowli i rzucają duże ilości bydła na rynki. Na skutek tego ceny zwierząt, a zwłaszcza zwierząt chudych, spadają do poziomu wręcz absurdalnego.

Nie wiemy dokładnie, gdzie leży przyczyna, iż do dnia dzisiejszego nie rozpoczęto rozprowadzenia kredytów opasowych i hodowlanych, które — jak głosiła oficjalna zapowiedź — miały być rozprowadzone ko końca bieżącego miesiąca. Prawdopodobnie władze centralne nie zdołały jeszcze ustalić warunków udzielenia wspomnianych kredytów. Dlatego przede wszystkim żądanie rolnictwa kieruje się pod adresem władz, aby decyzje w tej sprawie powzięły jak najrychlej.

Narada gospodarcza w Wilnie

W sobotę odbyła się w Wilnie konferencja gospodarcza z udziałem wicepremiera Kwiatkowskiego i ministrów: Poniatowskiego, Roma-

na, Ulrycha i Kościalskiego. Na konferencji omawiano plan ożywienia gospodarki w województwie wileńskim.

Konfiskata manifestu episkopatu austriackiego

Wiedeń. „Linzer Volksblatt“ donosi, że manifest Episkopatu austriackiego do kardynałów i biskupów niemieckich, potępiający prześladowanie Kościoła w Niemczech

i zachęcający do wytrwałości katolików niemieckich, został skonfiskowany w Niemczech przez Gestapo. (ATE)

kusów nie zdołano zniszczyć, ani splamić, została masa chłopstwa świadoma i zahartowana, została jej nieliczni, ale pewni i wypróbowani przyjaciele. Któż oni są, czym się wyróżniają? To nie ci, co czasem raczą się, zjawiać na bezpiecznym chłopskim zebraniu, palną mowę frazesami nadzianą, sięgną po dygnitarstwo partyjne, sięgną nie po to by pracować, ale miejsce zająć i robotę drugich paraliżować. Prawdziwych przyjaciół można polieżyć na palcach, choć nie trzeba na nich palcami wskazywać. Są to bowiem ci, co spełniają ofiarnie przejęte na siebie obowiązki razem z chłopami znoszą ich ciężką

dolę. Te znaczne nazwiska trzeba sobie dobrze zapamiętać.

Jeśli ogrom ofiar ma być wyrazem wielkości sprawy, to wyrasta ona do olbrzymich rozmiarów. Stąd też oparła ona się wszelkim zakusom i burzom, wybijając się na pierwsze miejsce wszelkich w Polsce zagadnień. Prawem, ale i świętym obowiązkiem chłopów do końca ją doprowadzić.

Biada tym, co nie wierząc w własne siły nie mają odwagi walczyć do skutku, gdyż oni stają się mimo woli grabarzami ofiar i przyszości. Naprzód więc i wytrwale, bo zwycięstwo bliskie!

W.

Z procesów ludowych

SKAZANIE DZIAŁACZA LUDOWEGO

W dniu 22 listopada r. stanął przed Sądem Okręgowym w Radomiu na sesji wyjazdowej w Sandomierzu Jan Beraś, wiceprezes Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego na powiat sandomierski, oskarżony o to, że w czasie tegorocznego Obchodu Czynu Chłopskiego odczytał rezolucję domagającą się powrotu emigrantów politycznych i stwierdzającą, że chłopcy polscy solidaryzują się z ich działalnością. Oskarżano tak, jak zwykle dwu wywiadowców. Wśród świadków obrony stanął również obecny prezes powiatowy Stanisław Smoła, brat b. posła Jana Smoły, zeznał że w ruchu ludowym pracuje od lat 20 i uważa, że oparciem dla chłopów jest tylko Stronnictwo Ludowe, które jest ostoją i podstawą Polski. Wodzem chłopów polskich jest obecny prezes S. L. Wincenty Witos.

Oskarżonego Berasia bronił bezinteresownie pp. adwokaci: Antoni Łaźarczyk ze Skarżyska i Bolesław Babki z Warszawy. Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Berasia na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na dwa lata. Obrona zapowiedziała apelację.

UNIEWINNIE NIE DZIAŁACZA LUDOWEGO

W dniu 6 grudnia r. odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Kielcach przeciwko Piotrowi Marcowi ze wsi Słaboszów pow. miechowskiego za strajk rolny, który przez Sąd Grodzki w Miechowie został uniewinniony a od którego oskarżyciel publiczny zapowiedział apelację. Oskarżonego bronił adwokat Ręczko z Kielc. Sąd po naradzeniu się uniewinniający wyrok zatwierdził.

SUROWE WYROKI

R z e s z ó w — Za podburzanie przeciw policji podczas strajku chłopskiego w powiecie tarnobrzeskim skazani zostali przez sąd okręgowy w Rzeszowie J. Szewo i Wł. Turek na 2 i pół roku więzienia, trzech innych członków Stron. Ludowego na 2 lata, dwóch na 1 rok aresztu. Szewo oraz dwaj inni na wniosek prokuratora zostali aresztowani na sali. Do tej pory odpowiadali z wolnej stopy.

T a r n ó w — Za akcje przeciw policji podczas strajku chłopskiego w pow. tarnowskim, sąd okręgowy w Tarnowie skazał oskarżonych Banasia na 1 rok. Węgrzyna na 10 miesięcy Juszkiewicz na 8 mies. bezwzględne więzienia.

Polska Ludowa — to Polska mocarstwowa

Rolnictwo Ziemi Zachodnich

o sytuacji w rolnictwie

Dnia 6 grudnia br. odbyło się doroczne zebranie wszystkich organizacji rolniczych Wielkopolski i Pomorza w szczególności: Pomorskiej Izby Rolniczej, Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Tematem konferencji była dyskusja nad obecną sytuacją rolnictwa Zachodniej Polki. W szczególności reprezentanci rolnictwa obu województw zachodnich jednomyślnie uznali, że niestety w rolnictwie nie można zanotować tej poprawy, jaka istniała w innych dziedzinach go-

dnio po najbliższych zniwach, że wreszcie z obecnych zbiorów większość rolników jest zmuszona zapłacić trzy raty podatku gruntowego, że z dniem 1 kwietnia 1938 r. nastąpi likwidacja zaległości wobec Skarbu Państwa z czasów kryzysowych. Zważywszy powyższe elementy, obciążające ponad zwykłą normę rolnictwo, rzekoma poprawa sytuacji rolniczej wydaje się nader problematyczną, a realizacja wyżej wymienionych zamiarów wtrącić może ponownie w tę samą sytuację, w jakiej znajdowała się w czasie największego nasilenia kryzysu. Tak też ocenia-

Szczególny niepokój w sferach rolniczych budzi oświadczenie p. wicepremiera na temat ustawodawstwa finansowo-rolnego, w którym powiedział: „że dalsze pogłębianie oddłużenia rolnictwa jest niemożliwe”. Tymczasem dotychczasowe ustawodawstwo rolne, jak wynika ze świeżo ogłoszonej drukarni pracy p. t. „Zadłużenie gospodarstw rolnych województwa pomorskiego w latach 1932—1936 w świetle ankiety” nie dało zamierzonych skutków, a zadłużenie zamiast spaść — wzrosło.

Zarazem zebrani szczegółowo przedyskutowali zagadnienie na-

Reprezentanci zebranych organizacji, w poczuciu odpowiedzialności za spokój i ład na wsi, czują się w obowiązku stwierdzić, że obecna sytuacja gospodarczej nie jest absolutnie budowana tylko na podstawie ich własnej osobistej opinii, ale przeciwnie jest wyrazem myśli i opinii wszystkich członków poszczególnych kółek i stowarzyszeń. **Exposé p. wicepremiera tak pod względem oceny sytuacji, jak i zamierzeń Rządu na przyszłość postawiło rzesze rolnicze w bardzo trudnym położeniu.**

Jako końcowy rezultat obrad postanowiono w najbliższych dniach opracować i przedłożyć obszerny memoriał w tej sprawie i doreczyć przez wybraną delegację.

Bereza zapelnia się przestępcami

Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat w którym podaje, iż ministerstwo spraw wewnętrznych osadziło ostatnio w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej stu kilkudziesięciu przestępców przeciwko życiu i mieniu oraz aferzystów, spekulantów i szmuglerów. Osoby osadzone rekrutują się wyłącznie z elementów szczególnie niebezpiecznych.

Wśród osadzonych znajdują się przestępcy, którzy dotychczas na podstawie poszczególnych wyroków sądowych, spędzili w więzieniach przeszło po 20 lat, jeden zaś z nich był karany 48 razy.

W liczbie ostatnio osadzonych spekulantów i przemysłowców znajduje się właściciel 17 kamienie-

Najlepszy podarek na gwiazdkę —

książeczka premiowa PKO V-ej serii

Co 3 miesiące PKO losuje kilkaset złotych premie między posiadaczy książeczek premiowych PKO V-ej serii. Wkładka miesięczna — 5 złotych, po 114 miesiącach — PKO wypłaca kapitał 600 złotych, a nawet przy wylosowaniu końcowej premii za wytrwałość w oszczędzaniu — zł 1000.

spodarki narodowej. Całkowicie przecenioną jest poprawa sytuacji rolnictwa. Poprawa ta bowiem ogranicza się jedynie do poprawy statystycznej na odcinku zwykłej cen produkcji roślinnej. Zwyżka cen zboża jest prawie że tylko wyrównaniem nieurodzaju, jaki dotknął w ubiegłym roku Polskę. — Tym samym więc stosunkowo duża zwyżka cen jednostkowych nie jest równoznaczną z podwyższeniem dochodowości gospodarstw wiejskich, zwłaszcza rolnictwa drobnego, w dochodowości której ważną rolę poza produkcją roślinną gra produkcja zwierzęca.

Nie zaprzeczając pewnej poprawy w rolnictwie, której jednakże nie można zbyt uogólniać, należy stwierdzić, że nie jest ona wystarczającą na to, aby odrobinę zniwelować i spustoszenia na odcinku produkcyjnym i inwestycyjnym spowodowane przez długotrwały kryzys.

Reprezentanci rolnictwa Wielkopolski i Pomorza stwierdzają dalej, że pewne czynniki w kraju, opierając się na tak kruchych i nietrwałych podstawach w ocenie rzekomej poprawy sytuacji rolniczej, prowadzą wprost ofensywę przeciw rolnictwu, powodującą w następstwie wzrost kosztów produkcji. Przykładów na potwierdzenie tego jest bardzo dużo, a m. in. takie, jak np. zamiary podwyższenia o 50% wysokości składek na ubezpieczenie emerytalne robotników (które jedynie i wyłącznie obowiązuje na terenie woj. zachodnich), żądania przez lekarzy dużego podwyższenia taryfy opłat na pomoc lekarską, zamierzenia ministerstwa komunikacji podwyższenia taryf kolejowych o 15% i inne jeszcze.

Poza tym trzeba uwzględnić, że w najbliższym czasie przypadnie płatność rat kapitałowych, należnych na podstawie układów, zawartych przez Bank Akceptacyjny, a co więcej, że cały system konwersyjnych z powodu niezapłacenia odsetek zostało automatycznie rozwiązanych i już wiele egzekucyj zostało wdrożonych, że karencja w zakresie długów prywatnych wygasa prawie bezpo-

średnio po najbliższych zniwach, że wreszcie z obecnych zbiorów większość rolników jest zmuszona zapłacić trzy raty podatku gruntowego, że z dniem 1 kwietnia 1938 r. nastąpi likwidacja zaległości wobec Skarbu Państwa z czasów kryzysowych. Zważywszy powyższe elementy, obciążające ponad zwykłą normę rolnictwo, rzekoma poprawa sytuacji rolniczej wydaje się nader problematyczną, a realizacja wyżej wymienionych zamiarów wtrącić może ponownie w tę samą sytuację, w jakiej znajdowała się w czasie największego nasilenia kryzysu. Tak też ocenia-

Afery b. starosty Czarnockiego

Z procesu przed sądem okr. w Kartuzach

Toczący się przed sądem okręgowym w Gdyni, na sesji wyjazdowej w Kartuzach, proces przeciwko b. staroście kartuskiemu Czarnockiemu nie przestaje obfitować w sensację.

WOLAŁ POJŚĆ Z CÓRKĄ NA SPACER

B. wicestarosta z Kartuz, przeniesiony na własną prośbę do Baranowicz, Parniewski opowiada obszernie o przyjęciu dla kombatantów włoskich, nie wnosząc nic specjalnie nowego do sprawy. Opowiada obszernie o stosunkach lokalnych w Kartuzach.

Ustosunkowanie się wicestarosty do oskarżonego było nieprzychylnie. Gdy oskarżony zaprosił go na przyjęcie noworoczne, świadek powiedział: „Wolał pojechać z córką na spacer” i zdaje sobie sprawę, że mógł tym starostę dotknąć, lecz nie uważał go za człowieka uczciwego. Sekretarzem powiatowym BBWR w Kartuzach był kierownik szkoły powszechnej Jasiński, o którym krążyły fatalne pogłoski na temat demoralizacji dziewczyn z jego szkoły. Gdy ofiarą tego działacza padła córka jednego z policjantów, sprawa dostała się odtąd do wiadomości władz i wtedy inspektor Janowski zawiesił Jasińskiego w czynnościach, potem został on skazany na więzieniu. Ta akcja przeciw sekretarzowi BB. zdenerwowała starostę i wywołała mocne niezadowolenie wojewody Kirtiklisa, w wyniku czego wicestarosta wyprowadził się z własnej woli do Baranowicz.

HOJNE PODARUNKI CUKROWE

Inspektor szkolny Janowski obecnie w Wrześni opowiada obszernie o historii z cukrem dla pana burmistrza Lewińskiego. W maju 31 r. gdy jeszcze był w Kartuzach, dostał on 20 centnarów cukru na dożywianie dzieci. Ponieważ już nadechodzili wakacje, więc postanowił cukier rozdać w jesieni, a tymczasem cukier ten złożono na przechowanie do magazynów starostwa. Okazało się, że z cukru tego zostało się tylko 3 centnary, a resztę starosta Czarnocki najwyczajniej podarował burmistrzowi Lewiń-

skiemu. Później jednak wydział pow. musiał cukier ten zwracać. Na zapytanie o zdanie co do stopy życiowej starosty stwierdza, że była wysoka i że urzędników uderzał fakt częstych przyjęć i wyjazdów starosty

skiemu. Później jednak wydział pow. musiał cukier ten zwracać.

Na zapytanie o zdanie co do stopy życiowej starosty stwierdza, że była wysoka i że urzędników uderzał fakt częstych przyjęć i wyjazdów starosty



w sąsiedztwo oraz na teren W. M. Gdańska.

O PODAROWANIE 15.000 ZŁ.

Zeznania składa również sędziwy 72-letni ksiądz kanonik Łosiński, który opowiada o pożegnaniu starosty, gdy ten opuszczał Kartuzy. „Przedłożono nam cyrograf — mówił ksiądz kanonik — żeby podarować staroście pobrane zaliczki 15.000 zł. z kasy Wydziału powiatowego. Jednemu po drugim podsuwano to do podpisu, jedni podpisywali, drudzy nie — i wreszcie odrzucili, więc nie zostało uchwalone. Listę tę dawał sekretarz Drażkowski, nie starosta.

Świadek Kaleta działacz z BBWR opowiada, że nie pił wódki z okazji wyborów, chyba za własne pieniądze, nie brał też żadnych pieniędzy, dostał tylko parę worków maki, oczywiście

za darmo. Mąka ta przeznaczona była dla bezrobotnych.

ZEZNANIA

B. WOJEWODY KIRTIKLISA

Zawezwany jako świadek b. wojewoda pomorski Kirtiklis, na rozprawę nie zjawił się. Odczytano wobec tego jego zeznania, złożone u sędziego śledczego. W zeznaniach tych b. wojewoda Kirtiklis wypiera się, by pojechał obierać osk. Czarnockiemu pieniądze z Funduszu Pracy na cele wyborcze. Dalej zeznaje, że w sprawie nadużyć Czarnockiego nie wie.

Z jakich powodów Czarnocki został przeniesiony ze starostwa nieświeckiego do Kartuz, nie wiem. Przypuszczam, że za hulanki, gdyż — jak powszechnie mówiono — chciał on przelicytować w wystawności życia ordynata nieświeckiego ks. Radziwiłła. Wiem, że przychodząc do Kartuz, miał już dużo długów, na sumę ok. 40 tys. złotych. W jaki sposób te długi powstały, nie wiem.

ś. p. Edmund Bigoński

W piątek rano o godz. 5-tej w Bydgoszczy niespodziewanie, po krótkiej chorobie, zakończył swój pracowity żywot ś. p. Edmund Bigoński, redaktor „Dziennika Bydgoskiego”, prezes okręgowy Chrześcijańskich Związków Zawodowych, b. poseł na Sejm w latach od 1922-28, radny miasta Bydgoszczy i wybitny działacz w szeregu organizacjach m. in. Związku Inwalidów Wojennych.

Śp. Zmarły był synem górnika westfalskiego. Urodził się w Castrop pod Dortmundem w dniu 29. 10. 1891 r. Zmarł więc w pełnym wieku męskim, licząc lat 46.

Kto szanuje chłopca
Szanuje całą Polskę

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabry.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEBIEGIENIU
GRYPE KATARZE

Trzej zbiegowie z więzienia

ponieśli śmierć na dachu pociągu

Na torze kolejowym obok wiaduktu na Szczycnej, pow. jarosławskim, znaleziono trupa mężczyzny w ubraniu więziennym.

Równocześnie w Przeworsku z dachu pociągu zdążającego w kierunku Krakowa zdjęto zwłoki dwu ludzi.

W nocy wszyscy trzej uderzeni zostali przez przesło wiaduktu i ponieśli śmierć na miejscu. Ciało jednego spadło na tor, a zwłoki pozostałych zauważono dopiero w Przeworsku.

Podania o nabycie cukru pastewnego są wolne od opłat stemplowych

Na skutek reklamacji Warszawskiej Izby Rolniczej w sprawie pobierania opłat stemplowych przy nabywaniu cukru na paszę, Ministerstwo Skarbu pismem L. D. VI. 11270/3/37 z dnia 4 listopada br. wyjaśniło, „że podania o zezwolenie na nabycie cukru w stanie denaturowanym, przeznaczzonego na karmienie bydła, który to cukier nie podlega podatkowi spożywczemu w myśl p. 3 art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1927 r. o opodatkowaniu cukru (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 700) — wolne są od opłat stemplowych na mocy p. 7 art. 142 ustawy o opłatach stemplowych na mocy p. 7 art. 142 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1936 r., zezwolenia zaś wydawane na skutek wyżej wymienionych podań, wolne są od opłat stemplowych na mocy p. 1 art. 160 w związku z p. 7 art. 142 u. o. s.”

Przed nowym procesem 4 starostów

Przed Sądem Okręgowym w Równem rozpocznie się wkrótce seria procesów, w których zasiada na ławie oskarżonych trzech b. starostów wolińscy.

Jeden ze starostów zasiadł już dwukrotnie na ławie oskarżonych, mianowicie b. starosta dubieński

Jerzy Boczkowicz — Sittaner, którego proces dwukrotnie był odroczone. Prawdopodobnie teraz dojdzie do deewdującej rozprawy.

W dwóch dalszych procesach będą figurować dwaj b. starostowie rówieńscy, obaj oskarżeni o nadużycie a. Pierwszy z nich to Ro-

bert Bogusławski, drugi Adam Kański. Traf chciał, że obaj urzędowali w rówieńskim urzędzie starościńskim bezpośrednio po sobie, obaj są oskarżeni o nadużycie władzy i przekroczenia finansowe.

Wszystkie sprawy znajdują się na wokandzie prawdopodobnie w styczniu 1938 r.

Nie trzeba dodawać, że z uwagi na osoby jak i rodzaj sprawy procesy te budzą ogromne zainteresowanie, które wzmożło się po rewelacyjnych wynikach, jakie dał w ostatnich dniach przewód sądowy w procesie kartuskiego starosty Czarnockiego.

Stanisławów (ag). Wkrótce stanie przed sądem b. starosta z Nadwórny, woj. stanisławowskie, Robakiewicz, oskarżony o dopuszczenie się nadużyć na kilkadziesiąt tysięcy złotych, a mianowicie złotych 19.500 zł. przeznaczonych na zapomogi dla ludności Huculszczyzny, 12.570 zł z funduszu na powodziań, 500 zł z subwencji przyznanej Ob. Komitetowi bitwy pod Mołotkowem. Nadto za szereg drobniejszych kwot, jako załaczki rzekomo na służbowe wyjazdy do Rumunii i Czechosłowacji. B. starosta Robakiewicz był już skazany na rok więzienia przez sąd grodzieński za popełnione nadużycia w czasie urzędowania w Grodnie. Odpowiadać będzie z więzienia.

Samobójstwo służącej po okradzeniu chlebobawców

Zamieszkała w Chelmie przy ul. Reformackiej 29 hr. Julia Wanda Smorczewska wyjechała na kilka dni, pozostawiając mieszkanie na opiece służącej. — Niewykryci natychmiast spawali się do mieszkania i skradli kilka tysięcy złotych oraz cenną biżuterię.

Służąca po powrocie nie mogąc dostać się do mieszkania, zawezwała ślusarza — i stwierdziwszy kradzież, zawiadomiła policję. Wy-padkiem tym służąca przeżyła się tak głęboko, że popełniła samobójstwo, rzucając się pod przejeżdżający pociąg.

O defraudację 2 milj. zł odbędzie się proces w Katowicach

W połowie stycznia przyszłego roku odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Katowicach sprawa o nadużycia w Centralnej Targowicy w Mysłowicach, największej tego rodzaju instytucji w Polsce. Sprawa była głośną swego czasu w Polsce i szeroko omawiana w prasie, bowiem chodzi o sprzeniewierzenie sumy 2 milionów złotych.

Na ławie oskarżonych znajdują się dwaj dyrektorzy Targowicy

Kazimierz Kazon i Aron Frucht-haendler. Akt oskarżenia zarzuca im defraudację 2 milionów złotych na finansowanie własnego eksportu (część sumy zwrócili). Buchalter Benjamin Langer (też Żyd) oskarżony jest o fałszowanie ksiąg handlowych w związku z machinacjami tamtych a prezes rady nadzorczej (zarazem burmistrz Mysłowic) o przestępstwo uzędnienie z art. 286 K. K.

Godziny handlu w okresie przedświątecznym

Władze administracyjne przypominają, że zgodnie z ustawą o godzinach handlu w okresie sześciu dni, poprzedzających wigilię Bożego Narodzenia, godziny handlu mogą być przedłużone z zachowaniem postanowień ustawodawstwa o ochronie pracy, mianowicie w dni powszednie do godz. 21.

W roku bież. okres ten rozpocznie się 20-go bm. W przypadających w tym okresie niedzielę, 19-go bm., wykonywanie handlu dozwolone jest od godz. 13 do godz.

18. W wigilię, 24 bm., wszystkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, zakłady kalotechniczne, fryzjerskie itp. mogą być czynne najwyżej do godz. 18. W pierwszy dzień świąt, w sobotę 25 bm., wszystkie miejsca zawodowej sprzedaży, bez względu na swój charakter — nawet jadłodajnie, winny być zamknięte. Natomiast w niedzielę 26 bm., jadłodajnie i kawiarnie mogą być otwarte, jak w zwykły dzień świąteczny.

Jaka była przyczyna katastrofy polskiego samolotu

Polska komisja techniczna, delegowana do Bulgarii celem zbadania przyczyn wypadku samolotu „Douglas” w górach Pirymu, po przeprowadzeniu dochodzeń łącznie z komisją bułgarską doszła do wniosku, iż przyczyną katastrofy było oblodzenie samolotu, który się dostał w burzę śnieżną. Silnie

oblodzony samolot nie mogąc dłużej utrzymać się w powietrzu, obniżył lot szukając miejsca do lądowania. W tym czasie samolot uderzył lewym skrzydłem o szczyt skalny a następnie runął na zbocze górskie, gdzie spłonął.

LUDWIK WELB

(83)

„BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

W ciągu ostatnich dwunastu lat prowadziła dziwny, wręcz niesamowity tryb życia, pełnego niewiarygodnych przygód, które nie przedarłyby się z pewnością przez zawilży splot paragrafów kodeksu karnego.

Z jej obecnością w jakimś większym mieście były stale związane tajemnicze wydarzenia: eksplozje, które niszczyły kompromitujące kogoś dowody, kradzieże dokumentów państwowych, bardzo ważnych, oczywiście, sprzeniewierzenia, bankructwa dużych przedsiębiorstw...

Pierwszym nieszczęściem jej życia była miłość, dla której była gotowa na wszystko.

Odtąd zaczęła się staczać w dół z coraz większą szybkością.

Pan de Galba był wyjątkowo pięknym mężczyzną i nosił frak z dostojnym granda hiszpańskiego.

W tem nie byłoby nic złego, gdyby pan de Galba nie twierdził, że jest w istocie grandem hiszpańskim bo, niestety, oprócz umiejętności noszenia fraku nie było w nim nic arystokratycznego.

Stare, przebrzmiałe, lecz jeszcze niezapomniane sprawy...

Pierwsza świadomość, że pokała człowieka, który się okazał w rzeczywistości hochsztaplerem na wielką, światową skalę, rozstrzygnęła o dalszych losach Liljanny Green.

Naiwna, dziewczęca ufność otrzymała straszliwy cios.

I za ten cios zaczęła się mścić. Jej zjawienie się przynosiło nieszczęście, jak ukazanie się komety, wróżącej pomór, albo krzyk mew, wznoszący burzę.

Nie zastanawiała się nigdy, na co może się przydać rzadka uroda i wyjątkowy powab, bo wszystko

co miała, bez chwili namysłu oddała ukochanemu mężczyźnie.

Była potem przynęta w ręce innych, posłusznym narzędziem w wykonaniu różnych, często jej nieznanym zadań.

Stępiała w tej niszczycielskiej pracy, stała się postrachem dla honoru mężczyzny i dla szczęścia kobiet.

I nagle to się zaczęło na niej mścić.

Sięgnęła po raz wtóry po osobiste szczęście, sięgnęła z tem większą namietnością, że już się zawiodła, okropnie, lecz musiała drogę okupić nową próbą — morderstwem.

Tak, morderstwem.

Nie można było nazwać tego inaczej.

Wiedziała niewątpliwie, jaki pierścień wręczył jej wczoraj wieczorem Garam, którego zaprosiła do siebie natychmiast po powrocie z wycieczki z Ossowskim.

Pierścień był zatruty bakcylami tężca.

Wprawdzie Garam nie powiedział tego otwarcie, ale przecież Liliana Green nie była na tyle naiwna.

Czy wolno było zrozumieć inaczej jego słowa, gdy rzekł:

— Widzi pani, dokoła kamienia są ostre łapki złote. To jest rzadki, starożytny pierścień. Zapelnie odpowiedni prezent dla doktora... od pani, oczywiście. Rozmawiając z nim czule — pani to potrafi, jeśli trzeba — należy mu pani ten pierścień, a przytem zadraśnię go lekko w dłoń. Mam nadzieję, że w zapale przyjemniej rozmowy, tego nie zauważy. Zresztą ufam w pani zręczność i jestem przekonany, że się nie pomyli...

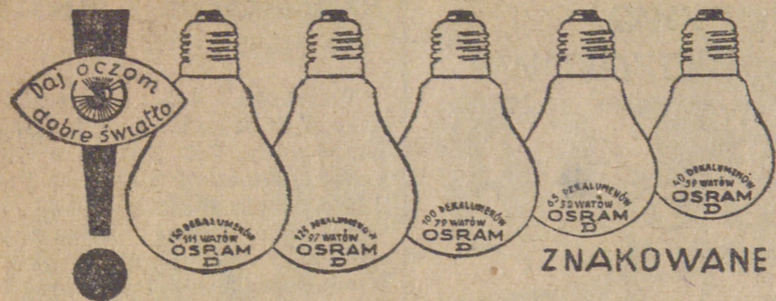
Dzisiejsza uczennica drugiej klasy zrozumiałaby, o co chodzi.

Podsuwając zatruty pierścień, Garam wiedział, że zlecenie będzie wykonane bez zarzutu.

Z drugiej strony Liliana Green wierzyła święcie, że usuwając doktora Boskoopa, obala jedyną i ostatnią przeszkodę, którą ją dzieli od Ossowskiego.

A doktor leżał teraz w ciemnym pokoju, w tylnej części bungalowu, który już niejedno podobne wydarzenie widział w swych ścianach, gdy był letnią rezydencją księcia Gimponga Ratu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



OSRAMÓWKI-D
WEWNĄTRZ MATOWANE DAJĄ OBFITE
ŚWIATŁO, ZUŻYWAJĄC MAŁO PRĄDU.
TYLKO DOBRE ŚWIATŁO CHRONI OCZY.
OSRAMÓWKI-D
ZNAKOWANE W DEKALUMENACH GWARANTUJĄ MAŁE ZUŻYCIE PRĄDU.
WYRÓB POLSKI.

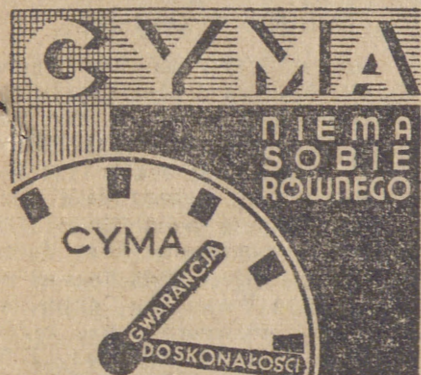


Wiadomości bieżące

Czwartek, 16 grudnia 1937 r.

Czwartek: Euzebiusza
Wschód słońca: 7,38; zachód: 15,25
Piątek: Łazarza
Wschód słońca: 7,39; zachód: 15,25
Sobota: Gracjana
Wschód słońca: 7,40; zachód: 15,25

* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“
wydajemy w objętości 6 stron. Zara-
zem dodajemy bezpłatny dodatek
„GOSPODARZ I OSADNIK“.



WOJ. CENTRALNE

SAMOBÓJSTWO SEKWESTRATO- RA I JUNAKA PRACY

Grodno — Na torze kolejowym,
w pobliżu dworca, znaleziono zwłoki
junaka, który na tle nienależalnej cho-
roby rzucił się pod pociąg.

W Ostrołęce powiesił się w mieszkaniu Marian Postalaniec, egzekutor
miejski.

WILKI W SUWAŁSZCZYZNIE

Augustów — Na terenie powia-
tu pokazały się stada wilków. Jedno
z tych stad przepłynęło nocą na wy-
spę, leżącą na jeziorze Sejny i napa-
dło na zagrodę osadnika Kulbackiego,
któremu wydusiło wszystkie owce.

SMIERTELNY WYPADEK NA KOPALNI

Sosnowiec — Na kopalni „Ka-
mienierz“ oberwał się strop na filarze
przygniatając górnika Stefana Ocie-
pkę. Z pod zwalów węgla wydobyto
zwłoki górnika.

13-LETNI CHŁOPIEC PRZYPADKOWYM ZABÓJCA

Zawiercie — Tragicznie za-
kończyła się zabawa rewolwerem 13-
letniego Władysława Stabiuka z Sie-
wierza, ucznia gimnazjum państwowego
w Zawierciu, zamieszkałego na stan-
cji u jednego z profesorów tego gim-
nazjum.

Stabinek po odrobieniu lekcji ze
swym korepetytorem, również uczniem
gimnazjum, 17-letnim Władysławem
Królakiem, dobył skądś rewolwer i
począł koło niego manipulować. Nagle
padł strzał a kula ugodziła w głowę
Królaka, raniąc go ciężko. Przewie-
ziony do Ubezpieczalni Społecznej Kró-
lak zmarł po dwu godzinach.

KRWAWY NAPAD BANDYCKI

Olkus — Na domy gajowych
Wincentego Miedziary i Władysława
Muzki w Minodze napadło kilku ban-
dytów uzbrojonych w rewolwery. Mie-
dziera został ranny dwukrotnie w pier-
ś. Bandyce splądrowali mieszkania
gajowych i biciem zmusili kobiety do

oddania pieniędzy. 13-letnia córka
Miedziary, bita przez bandytów, wska-
zała im, gdzie ukryte są pieniądze.
Bandyce zrabowali 400 zł. zbiegli.

MAŁOPOLSKA

STRASZNA ŚMIERĆ URZĘDNIKA POCZTOWEGO

Kraków — Na poczcie głównej
w Krakowie wydarzył się straszliwy

wypadek. Mianowicie urzędnik pocz-
towy Władysław Malek lat 35, z Bie-
rzanowa dostał się pod winde, która
zgruchotała mu czaszkę. Natychmiast
zaalarmowano pogotowie, niestety —
wszelka pomoc lekarska była bezsku-
teczna. Ofiara wypadku zmarła w ka-
retce pogotowia w drodze do szpitala.
Obecnie przeprowadzane są dochodze-
nia, co było przyczyną tego tragiczne-
go wypadku.

Morderstwa rabunkowe na drogach wołyńskich

Dzięki przypadkowi znaleziono
w lesie w pobliżu kol. Strzeleckiej
(pow. włodzimierski) zwłoki kobie-
ty w stanie pełnego rozkładu. Poli-
cja wszczęła dochodzenia, w trak-
cie których ustalono, że są to zwłoki
35-letniej Anny Własiuk ze wsi
Podchorodno, pow. lubomelski.

Własiukowa opuściła swój dom
w pierwszych dniach miesiąca sier-
pnia i od tej pory zginęła bez śladu.
Jak ponadto ustalono, morder-
stwa dokonano na tle rabunko-
wym. Własiukowa posiadała przy
sobie książeczkę oszczędnościową
na PKO z wkładem 1180 zł. Książ-
teczka oszczędnościowa i dowód
osobisty zostały zamordowanej zra-
bowane.

Na ślad morderstwa rabunko-
wego natrafiono na terenie powia-

tu kowelskiego. W pobliżu futo-
rów Żaluban, w jamie po wybranej
glinie znaleziono zwłoki 40-letniej
Anny Chotyńskiej z fut. Żaluban.
Jak dochodzenia wykazały, Cho-
tyńska wracała poprzedniego dnia
z Kowla, gdzie sprzedawała drze-
wo. Ponieważ pieniędzy przy zwłokach
zamordowanej nie znaleziono,
przypuszczać należy, że morder-
stwa dokonano w celach rabunko-
wych.



14 osób rannych w katastrofie autobusu

Wielka katastrofa autobusowa
wydarzyła się na szosie lubelskiej
pod wsią Gąszyce (pow. garwoliń-
ski).

Z Lublina podążał do Warsza-
wy autobus prywatny, prowadzo-
ny przez Zdzisława Protopniaka.
Pod wsią Gąszyce kierowca dał ga-
zu, chcąc sforsować stromą górę.
Ponieważ cały dzień padał deszcz,
szosa pokryta była warstwą błota.
W pewnej chwili ciężki autobus za-
czął ślizgać i zaczął staczać się w-
tył. Nie pomogły hamulce nożne.
Wreszcie zahamowany zhyt gwał-
townie hamulcem ręcznym, auto-

bus przewrócił się i zatarasował
całą szosę.

W katastrofie odniosło rany 14
osób, które odwieziono zapasowym
autobusem, przybyłym z Warsza-
wy do szpitala w Rykach. Jedną
kobietę ciężko ranną przewieziono
do szpitala w Lublinie, a ciężko
rannych: kierowcę Protopniaka i
biletera autobusu Zdzisława Pawia-
nowskiego odwieziono do Warsza-
wy. Autobus, należący do Polskich
Linii Samochodowych (Krochmal-
na 87-a) uległ kompletnemu rozbi-
ciu.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 15 grudnia 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica zbier.	28,50—29,00	26,25—27,75	26,75—27,25	26,2—27,50
Zyto zbierane	23,50—24,25	21,00—21,25	23,00—23,10	22,00—22,25
Jęczmień	19,25—20,00	18,00—19,50	18,50—18,75	17,50—18,25
Jęczmień brow.	21,75—22,25	20,50—21,50	18,00—18,50	20,25—21,00
Owies	20,25—22,75	19,50—21,00	19,50—20,00	20,00—20,50
Maka pszen. 65%	41,00—42,00	40,00—40,50	41,50—42,25	41,00—42,50
Maka żytnia 65%	31,00—31,75	28,50—29,50	34,00—34,50	31,25—31,75
Trzawy pszenne	15,00—16,00	15,00—15,50	14,75—15,00	15,25—15,75
Trzawy żytnie	14,75—15,25	14,75—15,50	15,00—15,25	15,25—15,50
Krzepak zimowy	57,50—58,50	54,00—56,00	54,50—55,50	55,00—57,00
Groch polny	27,00—28,00	—	26,00—28,00	—
Groch Wiktoria	29,00—31,00	24,00—26,00	32,00—34,00	24,00—26,00
Kuchy rzepak.	18,25—18,75	19,25—19,50	—	20,00—20,25
Kuchy lniane	21,00—21,50	22,25—22,50	—	22,25—22,50
Ziemniaki jad.	3,75—4,25	2,50—3,00	4,50—5,00	3,75—4,25
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	6,00—6,25	6,50—7,00	—
Słoma prasow.	7,50—8,00	6,75—7,00	—	7,50—7,75
Siano luźne	—	7,35—7,85	7,50—8,50	8,50—9,50
Siano prasow.	9,50—10,50	8,00—8,50	—	9,25—10,25

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 29,73; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,10

Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

SCHWYTANIE GROŹNYCH BAN- DYTÓW

Brzeżany — Koło Budyłowa w
pow. brzeżańskim, napadnięty został
proboszcz rzym.-katolicki przez czte-
rech uzbrojonych osobników. Wobec
obronnej postawy, zajętej przez ks.
proboszcza, bandyci musieli się zado-
wolić zrabowaniem czapki karakulo-
wej.

Ci sami osobnicy napadli na wójta
z Budyłowa, Boczara, który w obronie
własnej dobył rewolwera i strzelił kil-
kakrotnie do bandytów.

Jeden z napastników zabity został
na miejscu, a drugi został ciężko ran-
ny. Wskutek zarządzanej obławy, u-
jęto dwóch pozostałych bandytów.

Kursy powiatowe BACZNOŚĆ LUDOWCY woj. kieleckiego!

Zarząd wojewódzki Stron. Lu-
dowego organizuje w najbliższym
czasie kursy powiatowe w następu-
jących miejscowościach i dniach.

Powiat Iżecki, w dniach 18, 19
i 20 grudnia br. we wsi Wiercho-
wiska gm. Krempa Kościelna a
nie w Mircu jak mylnie poprze-
dnie ogłoszono;

Powiat Częstochowski w d. 29
i 30 grudnia br. w Złotym Poto-
ku w Domu Ludowym;

Powiat Olkuski w dn. 1, 2 i 3
stycznia 1938 r. we wsi Sułoszo-
wa w domu ob. Okrajnego Wa-
wrzyńca.

Na kursy powyższe Zarząd
Kół winny przybyć w komplecie
poza tym wysłać najczynniejszych
ludowców oraz kobiety któreby po
kursie poświęciły się pracy organi-
zacyjnej na terenie swego powiatu.

Wstęp na kurs tylko za legity-
macjami członkowskimi, które mo-
żna nabyć również na miejscu.

Zarząd Wojew. Stron. Ludowego
w Kielcach.

Bydło i mięso

z dnia 14-go grudnia 1937 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woly wytucz.	85—88	64—70
Woly mięsiste	60—71	56—62
Stadniki wytucz.	—	56—62
Stadniki mięsiste	60—66	48—54
Stadniki mierne	47—51	38—40
Krowy wytucz.	86—100	66—72
Krowy mięsiste	62—69	50—58
Krowy mierne	45—52	22—30
Jałówki wytucz.	—	64—70
Cieleta db. odżyw.	80—95	42—50
Swinie:		
ponad 150 kg.	100—110	—
120—150 kg.	96—99	94—96
100—120 kg.	85—95	88—92
80—100 kg.	72—84	82—86
mięsiste ponad 80kg.	—	70—80

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,35
100 franków francuskich	zł 17,85
100 franków szwajcarsk.	zł 121,90
100 koron belgijskich	zł 89,60
100 koron czeskich	zł 17,30
100 guldenów gdańskich	zł 100,00
100 marek niemieckich	zł 116,50

WIELKA REKLAMA

WYDAWNICTWA

POPULARNO - NAUKOWEGO

KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ

W celu spopularyzowania naszego epokowego dzieła p.t. „POWSZECHNY LEKARZ DOMOWY” wśród najszerszych warstw Społeczeństwa przeznaczyliśmy cały szereg różnych nagród zupełnie bezpłatnie za trafne rozwiązanie niżej umieszczonego zadania. Oprócz tego każdy otrzymać pg. naszych warunków następujące wartościowe premie

ZUPEŁNIE DARMO

maszyny do szycia
aparaty radiowe
rowery damskie i męskie
patefony walizkowe
aparaty fotograficzne
skrzypce i mandoliny

zegarki męskie i damskie
bielizna stołowa
sztuka płótna (po 17 mtr.)
kupon na ubrania męskie (po 3 mtr.)
kupon na jedwabiu na suknie (po 4 mtr.)
koldry wawie

oraz wielką ilość innych nagród,
jak cenne dzieła literackie i. t. p.

W z - r - w - m c - e - e z - r - w - d - c -

Kreski należy zastąpić literami w ten sposób, aby otrzymać znane przysłowie ludowe.

Wykorzystaj okazję, która nadarza się raz w życiu. Niema żadnego ryzyka — niepowodzenie wykluczone. Każdy otrzymuje nagrodę.

Odpowiedź należy przesłać na zwykłej pocztówce (15 groszy). Prosimy podać czytelny i dokładny adres.

Adresować:

Wydawnictwo POPULARNO - NAUKOWE, Łódź, 6-go Sierpnia 16/42

SPRZEDAŻE

Orzechy

włoskie 10 zł tuszczone 21
miód kuracyjny 15; miód
do pieczenia 13. — pięcio-
kilkrotnie opłacono wysła-
„ROZKWI” Zaleszczyki.

Rzeźnictwo

mniejsze przy ul. Chelmi-
skiej z elektr. zapędem z
powodu choroby do sprze-
dania Fa. „Hal ka” Gr-
dziądz, Wybickiego 15
(1529)

Korzystna lekta kapitalna

Okazyjnie
Polwark 330 móg w tem
29 m. 50 letn. lasu inwen-
tarz żywy i martwy z po-
wodu stosunków rodzin-
nych spiesznie za 40 tys.
zł. na sprzedaż (znaczek)
Zgł. J. Ofierski Ostrow
(Wilku) ul. Kaliska 17. m. 8
(1496)

Dom

stodołę stojącą oraz ogród
400 sążni w małym mia-
stečku przy głównej ulicy
w powiecie Myślenickim
województwa krakowskiego
sprzedam za 6.000 zł. Zgł. ad-
resować Szczepan Tomczyk
Dzianowice Pocz. Dob-
czyce nr. 61 wojew. krakow-
skie 1500

Nieruchomość

dom mieszkalny z zabudo-
waniami i 13 morgi ziem-
nej (wszystko w dobrym
stanie) sprzedam B. Wacła-
wska, Czarnków n/Not.
(1504)

Sprzedam

3 morgi ziemi z zabudo-
waniem. Antoni Forman-
owski, Sułkowice, p-ta
Krobia, pow. Gostyn, woj.
poznańskie. (1501)

Dom

z oficyną, 2 składy 8 mie-
szkań w Ostrowie Pozn.
Miasto 30.000 — garnizon
okazyjnie do sprzedania.
Jan Rochowski Raszkow-
ska 15 (1546)

Rzeźnictwo

centrum Poznania całko-
wicie urządzenie korzystnie
sprzedam. Struga rek.
Szewca 15.

Planino

Sommerfelda bardzo ma-
ło używane, korzystnie
sprzedam. Łętecznik nr. 18
stacja kol. Chrzypskopow.
Młedzychód n/W. Of. do
Gaz. Grudz. pod nr. 1350a

Miód

deserowo-łecznicy, praw-
dziwy bez domieszki czy-
sty pod gwarancją 3 kg.
8,50 zł 5 kg. 13 zł 10 kg.
25 zł 20 kg. 49,50 zł wraz
z naczyniem i opłatą pocztową
wysła właściciel
największej pasieki w
Państwie. EUGENIUSZ
BILINSKI i syn w Zbarażu
(1520)

Miód

czysto pszczołowy lipco-
wy pierwszej jakości pod
gwarancją bez żadnych
domieszek tegorocznego
zbioru 3 kg. 7,80 5 kg. 11,50
10 kg. 21,50 20 kg. 49 zł.
30 kg. 60 zł wraz naczyniem
i opłatą pocztową
wysła MAŁOPOLSKI
EKSPORT MIODU W
ZBARAŻU SKRYTKA
POCZTOWA 5 (1532)

Z powodu

nieszczęśliwego wypadku
sprzedam zaraz swoje 38-
morgowe gospodarstwo w
tem łaci z torfem Klara
Janicka. Łążyń-Doły kole
Lubianka woj. pomorskie
(1489)

Kompl. olejarnia

2 śrutowniki korzystnie
natychmiast sprzedam Ta-
deusz Schmidt, Bydgoszcz
Grudziądz 21 (1533)

Gospodarstwo

około 6 morgi ziemi z bu-
dynkami sprzedam. Zie-
mia dobra nadwiślańska
cena według needy Fran-
ciszek Słupik Pawłów p-ta
Nowy Korczyn woj. kie-
leckie (1429)



Z latarnią szukając

nie znajdzie się
człowieka który-
by nie znalazł

Korzystni płynących z ogłoszeń

Wilhelm Müller

**Szkoła
śpiewu kanarka**

cena z przesyłką 1,75 zł

**Hodowla
ptaków śpiewających**

cena z przesyłką 0,95 zł

poleca

Księgarnia „Gazety Grudziądzkiej”

Grudziądz Droga Łąkowa

Dom

sprzedam w rynku, pię-
trowy ze składem, stodo-
łą i 3 morgi roli. Cena
5.200.— zł. Joanna Go-
rzyńska, Górzno pow.
Brodnicka. Pomorze. 1423

Dom

piętr. z piekarnią dobrze
prospier. w mieście powia-
towym z powodu choroby
tania sprzedam Of. do
Gaz. Grudz. pod nr. 1528

Osada

anulacyjna 62 morgi pow.
wyrzyskim sprzedam ko-
ściół, szkoła, cukrownia
gorzelnia, mleczarnia w
miejscu. Adres: Poste-
tante Nakło n/Notecia. —
Dowód 17. (1517)

Orzechy

włoskie 10 zł tuszczone
21,50; miód kuracyjny 15
pięciokilówki franko zali-
czka. Spółka Owocarska
Zaleszczyki. (1538)

Skład

rzeźnicki w dobrym
punkcie z urządzeniem
korzystnie na sprzedaż Of-
erty do Gaz. Grudz. pod
nr. 1511.

70 morg

pszennej ziemi, budynki
masywne, żywy i martwy
inwentarz za 15.000 sprze-
dam. Wpłata - 9.000 Fr.
Szyja Ostrzeszów-Poz.
(1536)

Pieczyno gwiazdkowe



Dr. OETKER'A
„Backin'em” i przyprawa
korzenną do pierników.

Miód

pszczołowy kuracyjny lip-
cowy ze słynnych Miód-
borów Podolskich oferuję
po cenie: 3 kg. 8 zł.—
5 kg. 12 zł.—10 kg. 22 zł.—
20 kg. 42 zł. Orzechy wło-
skie 5 kg. 9 zł. 10 kg. 17 zł.
Jabłka deserowe trwałe
10 kg. 7 zł. 20 kg. 12,50 zł.
Cena wraz z opakowaniem
opłatą pocztową za zali-
czką. Przy nadesłaniu
gotówki z góry proszę po-
trafić 5 % opust! —
Eksport Miodu i Zie-
miopłodów Józef Chru-
ściel w Zbarażu. Uwa-
ga: Płacówka Polska i
Katolicka! (1534)

Zajmij

się handlem zarobisz do
10 zł dziennie. Zgłoszenia
Laboratorium K. Wolu-
wicz Myślowice. (1538)

Chłopek

do koni najchętniej sierotę
przyjmę Tworek Ignacy.
Katarzyna poczta Recot
woj. poznańskie. (1541)

Uczeń

krawiecki ze wsi zaraz
potrzebny. Grudziądz,
Grobowa 24, Cyglicki.
(1489)

ODMROZENIE

ORYGINALNA
MASC „MROZOL” (KOGUTKIEM)

STOSUJE SIĘ PRZY ODMROŻENIACH I PRZY
RANKACH POWSTAJĄCYCH OD ODMROŻENIA

Dom

nowy, 7 ubikacji 3 morgi
dobrej ziemi, położony w
pięknej górzystej okolicy
blisko lasu iglastego, og-
kościła i stacji kol 8 km
od zaraz na sprzedaż —
Łętecznik nr. 19 stacja kolej.
Chrzypsko pow. Młedzy-
hód n/W. Of. do Gaz.
Grudz. pod nr. 1530

WOLNE POSADY

Przyjmę

wspólnika do młyna wod-
nego. Aleksander Kubowy
Buczacz, pow. Zdobunów,
woj. wołyńskie. (1502)

Uczeń

potrzebny zaraz Koźlinka
mistrz kra wiecki Gr-
dziądz Kościuszki 38 (1540)

Włodarza

działnego i energicznego
z zaleźnikami poszukuje
od 1 kwietnia 1938 r. wię-
kszą majątność na Kuj-
wach. Zgłoszenia proszę
skierować do Zarządu
Dóbr Markowickich, Mar-
kowice, pow. Mogiła

ROŻNE

Rolnicy!

Spieszcie nabyć dobrej
ziemi na WOŁYNIU. Go-
towe gospodarstwa parce-
le, domy, place. Przyjmę
do interesu wspólnika z
1000 zł. zarobek pewny. —
Informacji udziela za zata-
rzeniem znaczka. Józef
Rudnicki Kowel Mokra 15
(1520)

Mleko

wiejskie do 50 ltr. dziennie
potrzebuję. Dudziakowa
Grudziądz, Nadgórna 9, —

Dla amatorów hodowli gołębi

polecamy książkę przez:
M. TRYBULSKIEGO
p. t.

Chów gołębi

pocztowych
opasowych
i ozdobnych

z uwzględnieniem chorób gołębi i ich
leczenia

cena z przesyłką 2,95

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
Grudziądz, Droga Łąkowa

Radioprogram z Warszawy

PIĄTEK, 17 grudnia.

Warszawa. 6.15 Pieśń, 6.20 Gimna-
styka, 6.40 Muzyka z płyt, 7.00 Dzien-
nik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00
Audycja dla szkół; 8.10—11.15 Przerwa;
11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka
z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał;
12.03—15.00 Audycja południowa; 15.30
Wiadomości gospodarcze; 15.45 Nad al-
bumem znaczków pocztowych — aud.
dla dzieci starszych; 16.00 Rozmowa z
chorymi ks. kapelana Mich. Rekasą;
16.15 Łódzka orkiestra salonowa; 16.50
Pogadanka aktualna; 17.00 „Jaworo-
wscy senynerze” (ze Lwowa); 17.15 Hi-
szpańskie pieśni historyczne; 17.50
Przegląd wydawnictw; 18.00 Kom. śnie-
gowej i wiadomości sportowe; 18.15
Wieczorne nastroje (pl.) 18.30 Program
na jutro; 18.55 audycja dla wsi; 19.00
Komedia Aleksandra Fredry 19.50 Po-
gadanka aktualna; 19.55—20.00 Przer-
wa; 20.00 Koncert europejski fiński;
21.00 Dziennik wieczorny; 21.10 Pog-
adanka aktualna; 21.15 Koncert rozryw-
kowy; 22.20 Recital fortepianowy Pa-
wła Kowalewa; 22.50 Ostatnie wiadomo-
ści dziennika wieczornego, przegląd
prasy i komunikat meteorologiczny;

SOBOTA, 18 grudnia.

Warszawa. 6.15 Pieśń, 6.20 Gimna-
styka, 6.40 Muzyka z płyt, 7.00 Dzien-
nik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00
Audycja dla szkół; 8.10—11.15 Przer-
wa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Ba-
lada operowa; 11.57 Sygnał czasu i hej-
nał; 12.03 Audycja południowa; 15.30
Wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr
Wyobraźni dla dzieci; 16.15 Koncert po-
pułarny; 16.50 Pogadanka aktualna;
17.00 Mody i uroczystości pań rzym-
skich; 17.15 Koncert solistów; 17.50
Nasz program; 18.00 Wiadomości spor-
towe; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15
Piosenki (płyty); 18.30 Program na ju-
tro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audy-
cja dla Polaków za granicą; 19.50 Po-
gadanka aktualna; 20.00 Wieczór A-
dolf a Sonnenfelda w wyk. ork.; 20.45
Dziennik wieczorny i pogadanka aktu-
alna; 21.45 „Dobij” — skecz; 22.00 Mu-
zyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiadomo-
ści dziennika wieczornego, przegląd
prasy i komunikat meteorologiczny.

Odpowiedzi redakcji.

— P. Porel Jakub, Borki. — Opla-
cono do 1 lutego 1938 r. z niedoborem
20 gr.

— P. Spyra Fr. Chez Mr. Perrot
a Senives, Francja. — Oplacono do 15
lutego 1938 r.

Humor



Osłom, którym się za dobrze dzia-
ło...

Dr. J. Zaćwilichowski.

Przewodnik do wypychania ptaków i ssaków

cena z przesyłką 1,75 zł.

poleca

Księgarnia „Gazety Grudziądzkiej”
Grudziądz Droga Łąkowa